Acta Universitatis Wratislaviensis No 3337
PRAWO CCCXII Wrocław 2011

JAROSŁAW NIESIOŁOWSKI
Uniwersytet Gdański

Teoria państwa i prawa wczoraj i dziś

Niniejszy artykuł nie aspiruje do całościowego omówienia zagadnienia określonego w tytule, lecz raczej jest to próba sygnalizacji pewnych problemów. Analiza porównawcza teorii państwa i prawa przed transformacją ustrojową w Polsce oraz po transformacji na potrzeby niniejszego artykułu ma stanowić pewną metodę, poprzez którą autor stara się określić aktualny status i przedmiot badań teorii prawa (państwa i prawa) na chwilę obecną. Niemniej, wydaje się, że przeprowadzenie badań o charakterze porównawczym w zakresie określonym w tytule niniejszej pracy byłoby jak najbardziej celowe, jednak mogłoby okazać się przedwczesne.

Na wstępie należy zgodzić się z poglądem Aleksandra Peczenika, który stwierdził, iż „Teorię i filozofię prawa na Zachodzie cechuje obecnie metodologiczny i światopoglądowy pluralizm graniczący z chaosem. Tradycyjne problemy teorii prawa walczą o rację bytu. Teoretyk prawa czuje się nierzadko jak pasażer statku Titanic, jeszcze komfortowo, a już na drodze do góry lodowej”[1].

Z różnych względów historycznych, politycznych, personalnych[2] sytuacja polskiej teorii prawa i filozofii prawa wydaje się o wiele lepsza, co nie oznacza,

[1] A. Peczenik, *Stan obecny teorii i filozofii prawa w krajach zachodnich*, [w:] *Studia filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 9.

[2] Jako przyczynę historyczną należy wskazać dorobek i spuściznę Leona Petrażyckiego, twórcy psychologicznej koncepcji prawa, który formułując swoją koncepcję, wskazał na pewien sposób uprawiania ogólnej nauki o prawie. Również w okresie międzywojennym w Polsce tradycje związane z ogólną nauką o prawie, i to uprawianą w różnych wariantach, były bardzo rozwinięte. Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1980, nr 2.

Jako przyczynę polityczną wskazać można powołanie w Polsce, poczynając od lat pięćdziesiątych, wielu instytucji naukowych (Katedr, Instytutów), których przedmiotem badania miała być teoria państwa i prawa. W zamyśle twórców dyscyplina ta miała mieć charakter ideologiczny. Jednak jak się wydaje, szczególnie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku ta funkcja ideologiczna uległa znacznemu osłabieniu. Jako przyczynę personalną należy wskazać

© for this edition by CNS

że należy popadać w samozadowolenie i nie podejmować prób związanych z wyjściem ze swoistego kryzysu wymienionych nauk. W szczególności istotne wydaje się ustalenie wzajemnych relacji pomiędzy teorią prawa i filozofią prawa[3], co jednak w niniejszym artykule nie jest przedmiotem szczegółowych rozważań.

Rozpoczynając rozważania, należy stwierdzić, że, jak powszechnie przyjmuje się w literaturze, podstawowym kryterium wydzielenia określonej nauki czy dyscypliny naukowej jest istnienie przedmiotu badań oraz stosowanie określonych metod badawczych. Biorąc pod uwagę powyższe kryterium, nauki prawne, których elementem składowym jest niewątpliwie teoria prawa, ewentualnie teoria państwa i prawa, przedmiotem swoich badań uczyniły prawo lub państwo, co jest bezsporne, posługując się przy tym określonymi metodami i technikami badawczymi. Rzecz znamienna, nauki prawne nie wykształciły samodzielnych metod badawczych, w wielu przypadkach korzystają z dorobku innych nauk. Jednak teza ta może być sporna. Na uznaniu, że przedmiotem badań nauk prawnych, w tym teorii prawa, jest prawo, kończy się zgodność poglądów.

Podstawowym problemem jest odpowiedź na pytanie, co to jest prawo. Nie wdając się w skomplikowane problemy związane z odpowiedzią na tak postawione pytanie, należy stwierdzić, że w polskiej teorii państwa i prawa uprawianej przed transformacją ustrojową jako paradygmat przyjmowano koncepcję Jerzego Wróblewskiego traktującego prawo jako zjawisko złożone. Wymieniony wyróżnił tzw. płaszczyzny prawa, to jest płaszczyznę ontologiczną, epistemologiczną, metodologiczną, i w powiązaniu z nimi wyróżnił płaszczyznę logiczno-językową, uznającą za prawo wypowiedź (normę) poznawalną przez rozumienie, badaną za pomocą metod wypracowanych przez logikę i naukę o języku; płaszczyznę socjologiczną uznającą za prawo fakt społeczny poznawalny przez postrzeganie, badane za pomocą metod i technik wypracowanych przez nauki społeczne; płaszczyznę psychologiczną ujmującą prawo jako przeżycie psychiczne badane metodami i technikami wypracowanymi przez współczesną psychologię; płaszczyznę aksjologiczną traktującą prawo jako wartość (powinność) identyfikowalne przez poznanie wartości, badane za pomocą różnych metod[4].

Ten postulat traktowania prawa jako zjawiska złożonego, badanego za pomocą różnych metod i technik badawczych, powszechnie uznany w polskiej teorii państwa i prawa, wywarł niewątpliwie wpływ na przedmiot badań polskiej ogól-

---

pojawienie się w polskiej teorii prawa po II wojnie światowej wielu wybitnych, charyzmatycznych naukowców, jak chociażby: prof. Kazimierz Opałek, prof. Jerzy Wróblewski, prof. Zygmunt Ziembiński i wielu innych, którzy potrafili zapewnić sobie godnych siebie uczniów. Należy stwierdzić, że pod względem liczby pracowników zajmujących się w Polsce teorią i filozofią prawa należymy do czołówki światowej.

[3] W tej materii T. Stawecki, *Filozofia prawa a teoria prawa: spór nierozstrzygalny czy pozorny*, „Studia Iuridica" 45, 2006; R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Lublin 2005, s. 39–40.

[4] Por. W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979, s. 30–31.

© for this edition by CNS

nej nauki o prawie. Stąd przedmiot badań teorii państwa i prawa w latach siedemdziesiątych i latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w Polsce określano bardzo szeroko. Na przykład Jerzy Wróblewski pisał: „Przedmiotem marksistowskiej teorii państwa i prawa są: zagadnienia ontologii, epistemologii oraz metodologii w nauce o państwie i prawie; analiza, systematyzacja i budowa aparatu pojęciowego systemu prawa; teoria wykładni i stosowania prawa; ogólne prawidłowości funkcjonowania państwa i prawa zarówno w aspekcie społecznym, jak i psychologicznym; problemy oceny prawa i państwa oraz ich stosunku do innych systemów; problemy *de lege ferenda* dotyczące teorii polityki tworzenia prawa oraz *de sententiae ferenda* — polityki stosowania prawa; zagadnienia władzy politycznej; ewolucji politycznej i społecznej, typów i form państwa, ich zmian rozwojowych, organizacji i funkcjonowania”[5].

Można zaryzykować stwierdzenie, że mamy do czynienia z maksymalistyczną koncepcją teorii państwa i prawa, co, jak się wydaje, było uzasadnione okresem, w którym ta koncepcja powstała.

Zgodnie z tak zakreślonym przedmiotem badań w polskiej teorii państwa i prawa podejmowano bardzo różnorodną tematykę, tj. z zakresu analizy pojęć; systematyzacji prawa; tworzenia, stosowania i wykładni prawa, społecznego działania prawa; metodologii nauk prawniczych. Prowadzone były zarówno badania logiczno-językowe, jak i badania realnej strony działania prawa, i to w ujęciu socjologicznym i psychologicznym. Można stwierdzić, że tak uprawiana teoria państwa i prawa, podejmująca różne problemy badawcze i stosująca różne metody i techniki, nie miała ściśle określonych granic. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, iż problematyka badawcza z zakresu nauk prawnych, która nie należała do dogmatyki prawa czy nauk pomocniczych prawoznawstwa, była realizowana w ramach teorii państwa i prawa. Ten brak granic, z jednej strony, należało ocenić pozytywnie, albowiem za pośrednictwem teorii państwa i prawa na grunt prawoznawstwa przenoszone były nowe koncepcje, poglądy, swoiste „nowinki”, często z zakresu innych nauk[6]. Z drugiej strony, ten brak granic w zakresie przedmiotu badań teorii państwa i prawa powodował w wielu przypadkach brak konsekwencji metodologicznej.

Niewątpliwym niedostatkiem badań w zakresie teorii państwa i prawa w Polsce przed transformacją był brak szerszego zainteresowania problematyką aksjologiczną, co wynikało z ówczesnych uwarunkowań politycznych. W wielu przypadkach, szczególnie w zakresie badań dotyczących państwa w zbyt szerokim zakresie, odwoływano się do ideologii marksistowsko-leninowskiej. Jednak moim zdaniem w badaniach nad prawem udało się zachować rozsądną miarę.

---

[5] J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 17.

[6] W ten sposób realizowana była przez teorię państwa i prawa tzw. funkcja integracji zewnętrznej prawoznawstwa. Na temat tej funkcji J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 41; Z. Ziembiński, *Metodologiczne zagadnienie prawoznawstwa*, Warszawa 1974, s. 268 nn.

© for this edition by CNS

Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym przez Aleksandra Peczenika, że Polska była jedynym krajem Układu Warszawskiego, w którym teoria państwa i prawa w porównaniu z innymi krajami tego regionu tylko powierzchownie odwoływała się do marksizmu-leninizmu[7].

Ten stan rzeczy w zakresie badań prowadzonych w ramach teorii państwa i prawa ulega ciągłej, ewolucyjnej zmianie po 1989 roku, kiedy to w Polsce rozpoczęła się transformacja polityczna, społeczna i gospodarcza. Radykalna zmiana stosunków społecznych nie mogła pozostać bez wpływu na przedmiot i metody badań prowadzonych w ramach teorii państwa i prawa. Otwarcie granic, przystąpienie Polski do Paktu Północnoatlantyckiego oraz do Unii Europejskiej, która ma swój porządek prawny, umiędzynarodowienie stosunków społecznych oraz globalizacja spowodowały istotne zmiany.

Należy postawić pytanie, czy i w jakim stopniu ten nowy stan rzeczy wpłynął na przedmiot i zakres dotychczas prowadzonych badań oraz metody badawcze stosowane przez teorię państwa i prawa. Odpowiadając na tak postawione pytanie, należy stwierdzić, że transformacja ustrojowa, jaka dokonała się w Polsce co najmniej w trzech aspektach, wywarła wpływ na dotychczas uprawianą teorię państwa i prawa. Po pierwsze, można mówić o przejściu od monizmu prowadzonych badań w ramach jednej teorii państwa i prawa (maksymalistyczna koncepcja teorii państwa i prawa) do pluralizmu polegającego na wydzielaniu się z teorii prawa samodzielnych dyscyplin badawczych. Po drugie, należy wspomnieć o pojawieniu się nowych metod badawczych czy przesunięciu akcentów z dotychczas dominujących stosowanych metod badawczych na inne metody. Po trzecie, należy wskazać na pojawienie się nowych dotąd nieznanych koncepcji prawa, które wynikają ze zmiany i dynamiki istniejących stosunków społecznych.

Przechodząc do szczegółowych rozważań związanych z wymienionymi aspektami, w pierwszej kolejności należy wskazać, że obecnie obserwujemy proces swoistej dyferencjacji teorii państwa i prawa, w którym problematyka badawcza uprawiana w ramach tej dyscypliny naukowej ulega podziałom prowadzącym w konsekwencji do ukształtowania się samodzielnych dyscyplin naukowych, ewentualnie przesunięciu badań z dotychczasowej teorii państwa i prawa na inne nauki. To ostanie stwierdzenie dotyczy w szczególności problematyki badawczej związanej z państwem. Obecnie obserwujemy zjawisko kształtowania się samodzielnej dyscypliny badawczej o nazwie „nauka o państwie" lub przejmowania tej problematyki przez przedstawicieli nauk politycznych[8]. Niewątpliwie przyczyną tego stanu rzeczy jest sposób uprawiania tej problematyki przed transformacją, charakteryzujący się w wielu przy-

[7] A. Peczenik, *op. cit.*, s. 13.

[8] Por. P. Winczorek, *Wstęp do nauki o państwie*, Warszawa 1966; E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 2001; *Nauka o państwie*, red. Paweł Kaczorowski, Warszawa 2006.

© for this edition by CNS

padkach zbyt dużym nawiązaniem do ideologii lub sprowadzaniem istoty problematyki państwa do kwestii normatywnych. Należy zauważyć, że współcześnie problematykę „teorii państwa" bada się w kontekście nowoczesnych koncepcji systemu politycznego. Moim zdaniem problematyka państwa nie powinna być całkowicie eliminowana z obrębu prawoznawstwa, albowiem ma ona istotne znaczenie z punktu widzenia takich dyscyplin naukowych, jak chociażby prawo konstytucyjne i prawo administracyjne. Natomiast wskazane byłoby odejście od tradycyjnych metod normatywnych na rzecz nowych metod, chociażby metod porównawczych[9].

Niezmiernie ważne jest, iż po transformacji ustrojowej w Polsce obserwujemy zjawisko odradzania się takiej dyscypliny naukowej jak filozofia prawa[10]. Rzecz znamienna, bardzo wiele katedr teorii państwa i prawa w Polsce zmieniło nazwy, dodając w tej czy innej formie nazwę „filozofia prawa". Niewątpliwie na fakt odrodzenia się tej dyscypliny naukowej w Polsce miało wpływ swoiste odreagowanie okresu socjalizmu, kiedy to badania w zakresie oceniania, wartościowania prawa były mało popularne. Również ułatwiony dostęp do nowoczesnych światowych koncepcji z zakresu filozofii prawa nie mógł pozostać bez wpływu na rozwój tej dziedziny. Nie podejmując się precyzyjnego określenia przedmiotu i statusu tej dziedziny naukowej, jak również określenia wzajemnego stosunku teorii prawa do filozofii prawa[11], pragnę jedynie zwrócić uwagę, że dyscyplina ta uprawiana „prawniczo" współcześnie odwołuje się nie tylko do wartości określonych w konstytucjach poszczególnych państw, ale — wobec „pozytywizacji prawa natury" (praw człowieka)[12] w międzynarodowym prawie publicznym — w coraz szerszym zakresie odwołuje się do tego prawa. Dlatego też zakres badań w wielu przypadkach przenosi się z prawa krajowego na prawo międzynarodowe publiczne, gdzie bada się wartości, sposoby ich respektowania czy wcielania w życie przez poszczególne państwa.

Pisząc o filozofii prawa, nie sposób pominąć tego aspektu badań, który próbuje uzasadnić użyteczność tego typu badań w praktyce, np. w procesach stosowania prawa[13]. Nie ulega wątpliwości, że sfera rzeczywistości społecznej współcześnie jest coraz bardziej skomplikowana i wykazuje się daleko idącą dynamiką zmian.

[9] Zob. R.R. Ludwikowski, *Prawo konstytucyjne porównawcze*, Toruń 2000.

[10] Zob. M. Szyszkowska, *Zarys filozofii prawa*, Białystok 1996; M. Szyszkowska *et al.*, *Filozofia prawa*, Warszawa 2001; *eadem*, *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*, Warszawa 2002; J. Zajadło, *Formuła Radbrucha*, Gdańsk 2001; *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008; R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Lublin 2005; A. Kość, *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 2003.

[11] Por. w tej materii T. Stawecki, *Filozofia prawa a teoria prawa: spór nierozstrzygalny czy pozorny*, „Studia Iuridica" 45, 2006, s. 212 nn.

[12] Por. J. Niesiołowski, P. Kowalski, *Positivierung der Menschenrechte*, [w:] K. Bonninger, I. Wagner, G. van Wissen (red.), *Menschenrechte in unserer Zeit*, Wissehaftliche Serie Univarsitat von Amsterdam Juristische Fakultet, Kluwer Gouda Quint bv, 1990, s. 174.

[13] Por. *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008.

© for this edition by CNS

Truizmem jest stwierdzenie, iż „życie wyprzedza prawo", a prawo dostosowuje się do zmian społecznych. Stąd w procesach stosowania prawa pojawiają się tzw. trudne przypadki, kiedy brakuje dostatecznych i precyzyjnych podstaw prawnych rozstrzygnięcia. Wtedy, zgodnie z koncepcją Ronalda Dworkina[14], sędzia zmuszony jest odwołać się do tzw. zasad prawa. W takich przypadkach badania z zakresu filozofii prawa mogą okazać się bardzo przydatne, gdyż poprzez te badania nastąpić ma identyfikacja pewnych wartości składających się na zasadę prawa stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że obecnie jesteśmy świadkami uzyskiwania „samodzielności" przez dyscyplinę naukową określaną mianem socjologia prawa[15]. Badania nad sferą rzeczywistości społecznej zyskują coraz większe znaczenie. Rozwój metod badawczych w zakresie współczesnej socjologii czy psychologii społecznej pozwala skutecznie diagnozować sferę rzeczywistości społecznej. Godne podkreślenia jest, że badania nad społecznym działaniem prawa przed transformacją ustrojową prowadzone były w ośrodku krakowskim[16] i są obecnie kontynuowane. Warto też zwrócić uwagę na dorobek Adama Podgóreckiego[17].

Zmiany dotyczące koncepcji uprawiania teorii państwa i prawa przed transformacją ustrojową w Polsce dotyczą również stosowanych metod badawczych[18]. O ile teoria państwa i prawa, w większości przypadków, preferowała metody logiczno-językowe czy w niewielkim zakresie metody zaczerpnięte z nauk społecznych, głównie z socjologii i psychologii społecznej, o tyle na obecnym etapie popularność zyskują takie „nowe stare" metody, jak hermeneutyka prawnicza[19] czy metody prawno-porównawcze. W szczególności ostatnia z wymienionych metod na obecnym etapie zasługuje na szersze zastosowanie. Jeżeli uwzględnimy fakt, że w naszym kręgu kulturowym na prawo krajowe nakłada się prawo wspólnotowe, a w wielu przypadkach dodatkowo prawo międzynarodowe publiczne, to w konsekwencji powstaje swoisty pluralizm porządków prawnych, możliwy do zbadania przy zastosowaniu metod prawno-porównawczych.

Na obecnym etapie jesteśmy świadkami rozwoju wielu nowoczesnych koncepcji filozoficzno-prawnych, których nie obejmowała tradycyjna teoria państwa i prawa. Koncepcje traktujące prawo jak technikę czy „rozmowę" (komunikacyj-

[14] Zob. R. Dworkin, *Imperium prawa*, Warszawa 2006.

[15] Zob. K. Frieske, *Socjologia prawa*, Warszawa-Poznań 2001; A. Pieniążek, M. Stefaniuk, *Socjologia Prawa. Zarys Wykładu*, Kraków 2000.

[16] Por. M. Borucka-Arctowa, *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967; G. Skąpska, *Społeczne podłoże postaw wobec prawa*, Wrocław 1981; K. Pałecki, *Społeczne opinie o prawie i jego sądowym stosowaniu w dziedzinie stosunków rodzinnych*, [w:] *Poglądy społeczeństwa polskiego na stosowanie prawa*, red. M. Borucka-Arctowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1978.

[17] A. Podgórecki, *Zarys socjologii prawa*, Warszawa 1971; *idem*, *Prestiż prawa*, Warszawa 1966.

[18] Por. J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Kraków 2004.

[19] J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999, s. 119–126.

© for this edition by CNS

na teoria prawa)[20] w niewielkim tylko zakresie uwzględniane były przez wymienioną dyscyplinę, dotyczy to w szczególności traktowania prawa jak techniki. Tradycyjna teoria nie obejmowała chociażby ekonomicznej koncepcji prawa[21], która dzisiaj zyskuje na popularności. Tradycyjne koncepcje prawa, jak pozytywizm prawniczy, teorie prawa natury, realizm prawny, albo utraciły swoje znaczenie, albo uległy daleko idącym modyfikacjom w porównaniu ze swoim pierwowzorem.

Biorąc pod uwagę przeprowadzone rozważania, można postawić pytanie, czy w istniejącym stanie rzeczy jest miejsce dla teorii prawa z wyraźnie wydzielonym przedmiotem badań i swoistymi metodami badawczymi. Jeżeli dokonamy na potrzeby niniejszego artykułu swoistej redukcji i z przedmiotu badań tradycyjnej teorii państwa i prawa wyeliminujemy zagadnienia dotyczące państwa (nauka o państwie), zagadnienia dotyczące wartościowania i oceniania prawa (filozofia prawa), zagadnienia dotyczące realnej strony działania prawa (socjologia prawa), to cóż nam pozostaje? Dokonując „rozbioru" teorii państwa i prawa, przedmiot jej badań zostaje zredukowany do klasycznej, ogólnej nauki o prawie, której przedmiotem jest analiza pojęciowa, systematyzacja prawa, tyle że uprawiana z szerszej perspektywy badawczej niż czynią to poszczególne dogmatyki prawa. Jak się wydaje, byłby to krok wstecz i w takim przypadku na pytanie, czy współczesna teoria prawa jest potrzebna, należałoby odpowiedzieć negatywnie. Jednak nie byłbym skłonny stawiać takiej tezy.

Należy zwrócić uwagę, że współczesne prawo, sposoby jego tworzenia, stosowania oraz wykładni, znacznie różni się od prawa obowiązującego w okresie twórczości Johna Austina, Herberta L.A. Harta czy Hansa Kelsena. Zmienia się rodzaj wypowiedzi stosowanych przez współczesnego prawodawcę[22], jak również sposoby zabezpieczeń norm prawnych[23]. Jak już o tym pisałem, współcześnie w naszym kręgu kulturowym występuje pluralizm porządków prawnych. Stąd konieczność wyjścia poza badanie prawa krajowego i uwzględnienie w przedmiocie badań również prawa wspólnotowego, a także prawa międzynarodowego publicznego, które to porządki prawne wzajemnie się przenikają. Jak słusznie zauważył Aleksander Peczenik, „Nowe źródła prawa, takie jak rezolucje ONZ, różnego rodzaju deklaracje praw człowieka, zwyczaje handlowe, zagraniczne decyzje sądowe o podstawowym znaczeniu, arbitraż, rekomendacje różnych mniej

---

[20] Por. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa — prawo w toku przemian*, Warszawa 1999.

[21] R. Cooter, T. Ulen, *Ekonomiczna analiza prawa*, Warszawa 2009; J. Stelmach, B. Brożek, W. Załuski, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Warszawa 2007.

[22] Por. J. Niesiołowski, *Normy, dyrektywy, optatywy jako wypowiedzi prawodawcy*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 7, Gdańsk 2000.

[23] Por. J. Niesiołowski, *Nagrody w prawie*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 9, Gdańsk 2002; J. Niesiołowski, K. Zeidler, *Nagrody w prawie finansowym*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 16, Gdańsk 2007.

© for this edition by CNS

lub więcej autorytatywnych instytucji i inne tak zwane *soft laws* rozbijają systematykę prawa. Dogmatyka musi system odrestaurować. Aby tego dokonać, powinna rozwijać się na zdrowych podstawach metodologicznych. Teoria prawa może tych podstaw dostarczyć. Jeśli tego dokona, przezwycięży obecną fazę kryzysu i wkroczy w nowy okres świetności. Tak się jednak stanie tylko wtedy, jeśli będzie współpracować z tymi kierunkami filozoficznymi, które się do tej współpracy nadają"[24].

Stąd konieczność nowoczesnej, ogólnej nauki o prawie pod mianem teorii prawa, która winna formułować odpowiedzi na pytania i wyzwania wynikające ze współczesnego prawa. Odpowiedzi takich nie są w stanie samodzielnie udzielić filozofia prawa czy socjologia prawa, których przedmiotem badań są jednak jedynie pewne fragmenty rzeczywistości. Ponadto, nauki te, przy całej swojej specyfice, nie są w stanie całkowicie abstrahować od prawa rozumianego jako zbiór norm prawnych. Z jednej strony, nowoczesna teoria prawa winna stanowić swoistą metanaukę nad krajowymi naukami dogmatyczno-prawnymi, rozpatrując problemy z szerszej perspektywy badawczej i dostarczając tymże twierdzeń, metod niezbędnych do dalszego rozwoju. Z drugiej strony, co wydaje się szczególnie ważne, teoria prawa winna stanowić swoistą metanaukę nad pluralistycznym porządkiem prawnym w postaci prawa krajowego, prawa wspólnotowego, prawa międzynarodowego publicznego, które to porządki kształtują sytuacje prawną podmiotów prawa.

Wyrażam pogląd, że ani filozofia prawa, ani socjologia prawa nie są w stanie samodzielnie wykonać wszechstronnej analizy współczesnego prawa. Najbardziej rozsądnym rozwiązaniem na obecnym etapie wydaje się „konfederacja" takich nauk, jak teoria prawa, filozofia prawa, socjologia prawa, nauka o państwie, które to nauki stosują różne metody badawcze, specyficzne dla ich przedmiotu badań. Ośmielam się wyrazić podgląd, iż z takim stanem rzeczy mamy obecnie do czynienia w Polsce. Wymienione nauki tylko wspólnym wysiłkiem są w stanie rozwiązać problemy wynikające z wyzwań stojących przez współczesną nauką prawa.

[24] A. Peczenik, *op. cit.*, s. 12.

© for this edition by CNS